



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT
ZESPÓŁ REALIZACJI
BADAŃ
INTERNET:

629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04
621 - 07 - 57, 628 - 90 - 17
<http://www.cbos.pl>

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89
E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/107/88/93

PRACOWNICY PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH, SPRYWATYZOWANYCH I PRYWATNYCH O WŁASNEJ SYTUACJI MATERIALNEJ I GOSPODAROWANIU ZASOBAMI FINANSOWYMI

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, LIPIEC 1993

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

Przedmiotem opracowania jest charakterystyka poziomu życia pracowników przedsiębiorstw przemysłowych. Szczególny nacisk kładziemy w nim na porównanie sytuacji materialnej gospodarstw domowych osób zatrudnionych w różnych sektorach własności.

Do podjęcia tego tematu skłoniła nas trwająca od kilku lat dyskusja nad postępującym rozwarstwieniem ekonomicznym polskiego społeczeństwa. Przy jej okazji często mówi się o względnym upośledzeniu materialnym pracowników zakładów państwowych w porównaniu z pracownikami zatrudnionymi w sektorze prywatnym.

Przypuszczamy jednak, że opinia ta jest prawdziwa tylko w odniesieniu do niektórych grup społeczno-zawodowych.

Dane, które prezentujemy, pochodzą z badania "Pracownicy przedsiębiorstw państwowych i prywatnych w okresie strukturalnych przemian polskiej gospodarki" zrealizowanego przez CBOS na przełomie kwietnia i maja tego roku¹.

Poziom dochodów pieniężnych

Dane o sytuacji materialnej gospodarstw domowych zgromadziliśmy na podstawie deklaracji ankietowanych o łącznych miesięcznych dochodach członków ich rodzin ze wszystkich źródeł, takich jak: praca główna, prace dodatkowe, renty, emerytury, stypendia itd. Ponieważ otrzymane wyniki są oparte na ustnych deklaracjach o wysokości dochodów, mają one charakter jedynie przybliżony.

¹ Badanie zrealizowano w dniach 22 kwietnia - 10 maja 1993 roku na 1825-osobowej ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie losowej pracowników przedsiębiorstw państwowych, sprywatyzowanych i prywatnych (próba ważona). Badanie w części finansowane przez Komitet Badań Naukowych.

Ogółem przebadano:

w sektorze przedsiębiorstw państwowych
555 pracowników szeregowych
i 227 menedżerów

w sektorze przedsiębiorstw sprywatyzowanych
484 pracowników szeregowych
i 182 menedżerów

w sektorze przedsiębiorstw prywatnych
265 pracowników szeregowych
i 112 menedżerów.

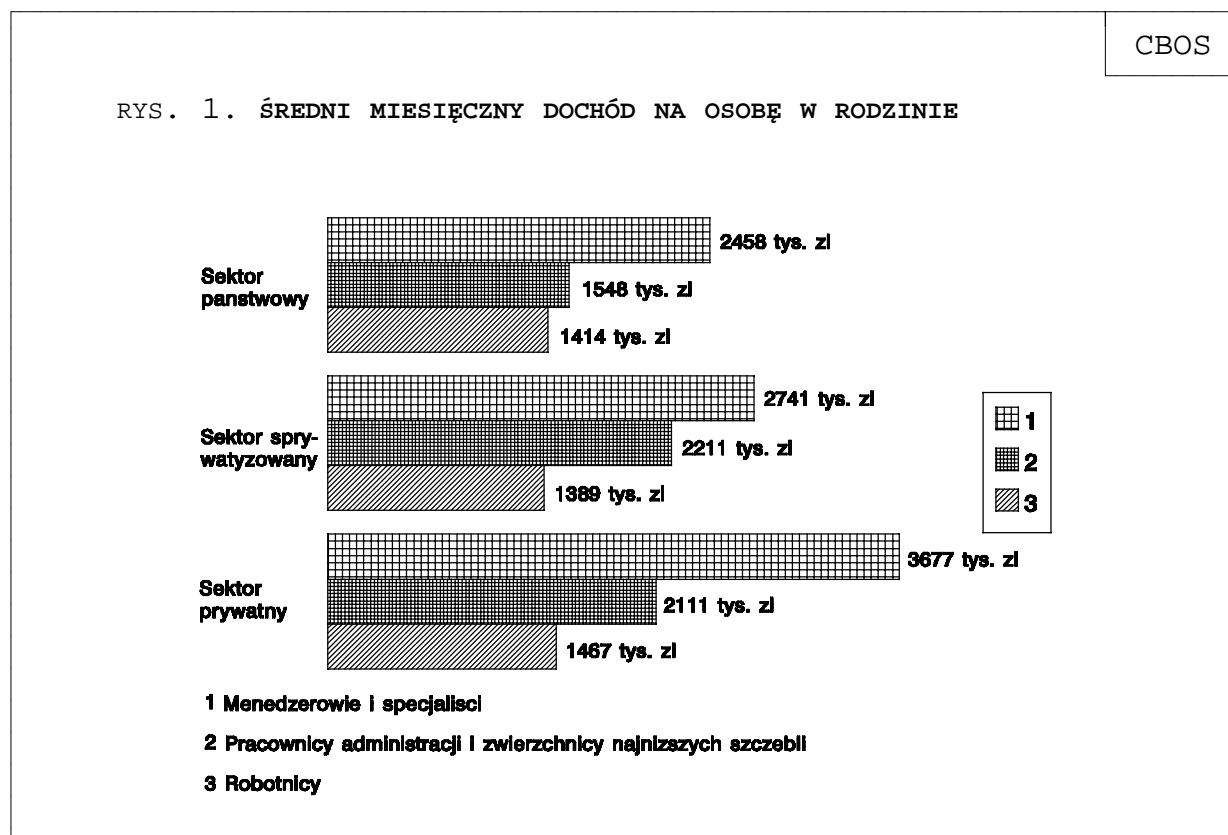
Próbę poddano wazeniu tak, aby proporcje pracowników w poszczególnych sektorach własności, zakładach dużych i małych oraz proporcje pracowników i menedżerów odpowiadały proporcjom pracowników danej kategorii istniejącym w całej populacji.

Sytuacja finansowa rodzin pracowników zatrudnionych w trzech sektorach własności jest zróżnicowana, choć różnice te wydają się niewielkie (tab. 1).

Tabela 1

Sektor własności	Średni miesięczny dochód na osobę w rodzinach pracowników zakładów przemysłowych (w tys. zł)
Państwowy	1507
Sprywatyzowany	1713
Prywatny	1714

Przeciętnie najlepiej są sytuowane gospodarstwa domowe osób zatrudnionych w przedsiębiorstwach prywatnych i sprywatyzowanych, najgorzej natomiast rodziny respondentów pracujących w sektorze państwowym. Ta ogólna zależność nie dotyczy jednak wszystkich grup pracowników. Po uwzględnieniu ich odmiennej sytuacji (pozycji) w miejscu pracy zróżnicowanie dochodów *per capita* odsłania głębsze prawidłowości (rys. 1).



Z porównania danych przedstawionych na rysunku 1 wynika, że materialny standard życia rodzin robotników mierzony dochodem *per capita* jest bardzo zbliżony we wszystkich trzech sektorach. Toteż obiegowa opinia, że w zakładach prywatnych zarobić można najwięcej, ma rację bytu tylko w odniesieniu do stanowisk innych niż robotnicze².

Do interesujących wniosków prowadzi także porównanie stopnia zróżnicowania dochodów w obrębie poszczególnych sektorów. Największe zróżnicowanie poziomu zamożności występuje wśród pracowników przedsiębiorstw prywatnych, najmniejsze zaś wśród pracowników sektora państwowego. We wszystkich typach przedsiębiorstw grupą o najwyższym standardzie życia są - co oczywiste - menedżerowie i specjaliści. Jednak w sektorze państwowym ich zasoby finansowe przeciętnie tylko o 1 mln złotych przewyższają zasoby rodzin robotniczych. Te z kolei prawie w ogóle nie różnią się od dochodów urzędników i zwierzchników pracy średniego szczebla. Wyraźne dysproporcje finansowe zanotowano natomiast między sytuacją materialną gospodarstw domowych osób zatrudnionych w zakładach sprywatyzowanych a prywatnych. Przeciętne dochody menedżerów i specjalistów sektora prywatnego³ znacznie przewyższają dochody pracowników szeregowych, w tym dochody robotników ponad dwukrotnie. Można zatem powiedzieć, że w przedsiębiorstwach państwowych pokutuje jeszcze duch "egalitaryzmu płacowego" minionej epoki, podczas gdy pozostałe zakłady stosują system wynagrodzeń zbliżony do zasad podziału merytokratycznego.

Aby uzupełnić charakterystykę dochodów opartą na pomiarze tendencji centralnych (średnie) przedstawiamy dodatkowo rozkład dochodów pogrupowanych w pięć kategorii (tab. 2).

² Jest to oczywiście wniosek pośredni. Analizując dochody na osobę w rodzinie zakładamy, że są one pochodną zarobków respondentów w miejscu pracy.

³ Do tej grupy obok pracowników najemnych włączyliśmy także właścicieli i współwłaścicieli zakładów pracy.

Tabela 2

w procentach

Dochód na głowę w rodzinie	Sektor własności								
	państwowy			sprywatyzowany			prywatny		
	1	2	3	1	2	3	1	2	3
poniżej 1000 tys.	2	10	26	0	4	20	5	5	27
1000 - 1999 tys.	35	67	54	23	28	62	11	49	43
2000 - 2999 tys.	40	16	16	35	47	14	23	22	26
3000 - 3999 tys.	6	6	3	29	20	3	28	12	3
4000 tys. i więcej	18	1	1	13	1	1	33	13	1

1. Menedżerowie i specjaliści
 2. Pracownicy administracji i zwierzchnicy najniższych szczebli (majstrowie, mistrzowie, brygadziści itp.)
 3. Robotnicy (pracownicy głównego nurtu produkcji oraz pracownicy zaplecza produkcyjnego)

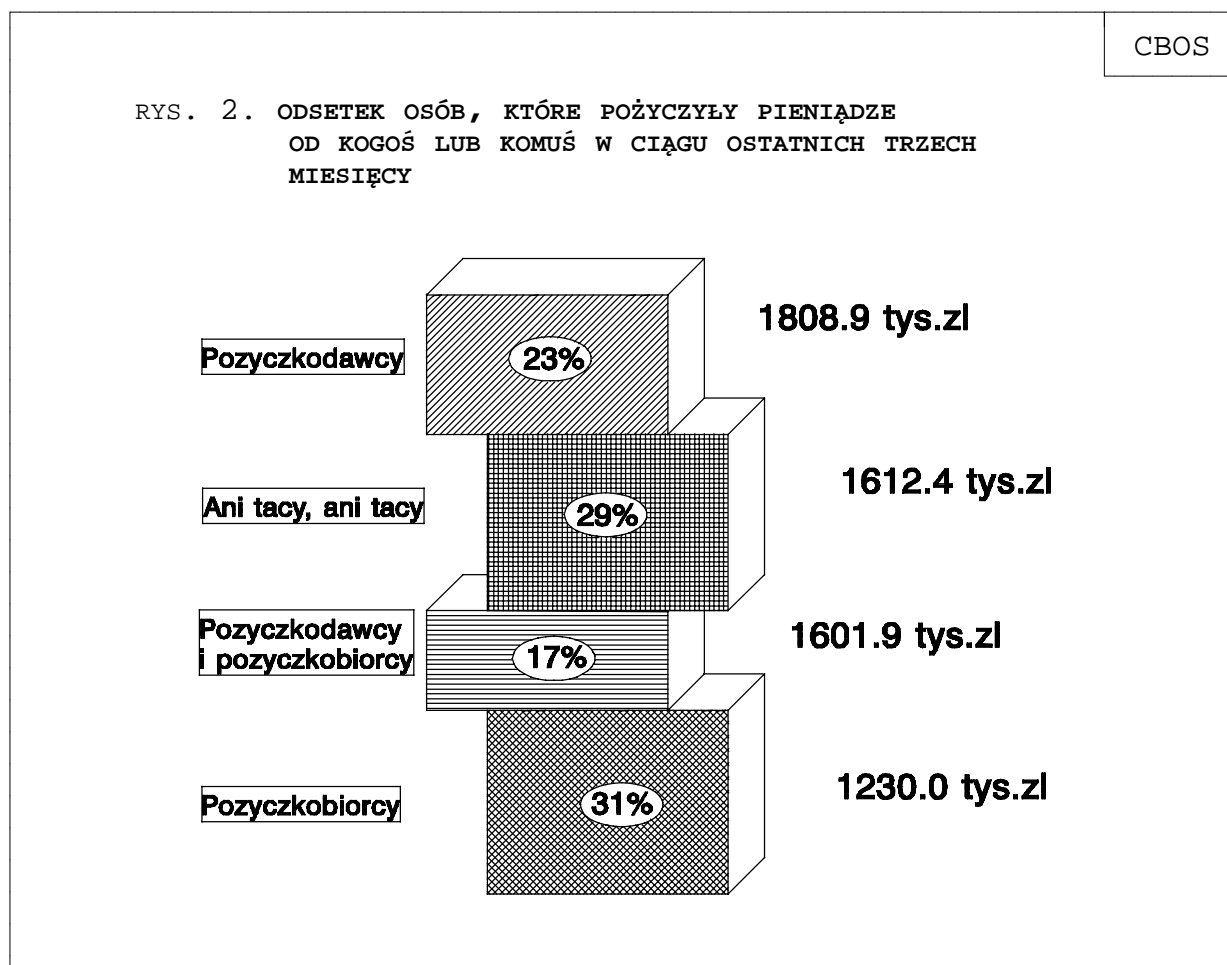
W każdym sektorze własności poziom życia rodzin robotników jest, w porównaniu z pozostałymi grupami, dość niski. Około 1/4 respondentów lokuje się poniżej średniej dochodów tzn. dochód, *per capita* nie przekracza 1 mln złotych miesięcznie. Nieco lepiej - czego nie mógł oddać pomiar tendencji centralnych - wypadają gospodarstwa domowe robotników zatrudnionych w zakładach prywatnych. W grupie tej około 1/4 ankietowanych deklaruje od 2 do 3 mln złotych na miesiąc (w pozostałych grupach robotniczych około 1/6). Natomiast rzadko kiedy dochody robotników przekraczają 3 mln złotych. Najwyższy poziom zamożności reprezentują rodziny menedżerów i specjalistów sektora prywatnego (1/3 rodzin dysponuje kwotą na osobę przekraczającą 4 mln złotych miesięcznie).

Obok podstawowego miernika poziomu życia, jakim jest dochód *per capita*, zastosowaliśmy dwa inne wskaźniki kondycji materialnej gospodarstw domowych.

W trudnej rzeczywistości ekonomicznej naszego kraju realna wartość uzyskiwanych

dochodów jest niska. Wielu rodzin zaspokajanie podstawowych potrzeb przychodzi z trudem, a poczucie materialnego komfortu towarzyszy tylko nielicznym. W sytuacjach, kiedy brakuje środków "na życie" uciekamy się do różnych sposobów zdobywania pieniędzy, takich jak dodatkowa aktywność zarobkowa czy występowanie o zasiłki. Sposobem na "łatanie dziur" w budżecie domowym są również pożyczki. W tym właśnie sensie liczba osób zadłużających się "na życie" czy "podstawowe potrzeby" jest bardzo wymownym wskaźnikiem materialnego poziomu egzystencji całego społeczeństwa lub - jak w naszym przypadku - pewnej jego części.

Zapytaliśmy respondentów, czy w ciągu trzech ostatnich miesięcy znaleźli się w sytuacji, że zabrakło im pieniędzy i byli zmuszeni je pożyczyć. Jednocześnie wzięliśmy pod uwagę fakt, że pożyczanie pieniędzy od kogoś nie wyklucza pożyczania ich komuś (rys. 2)⁴.

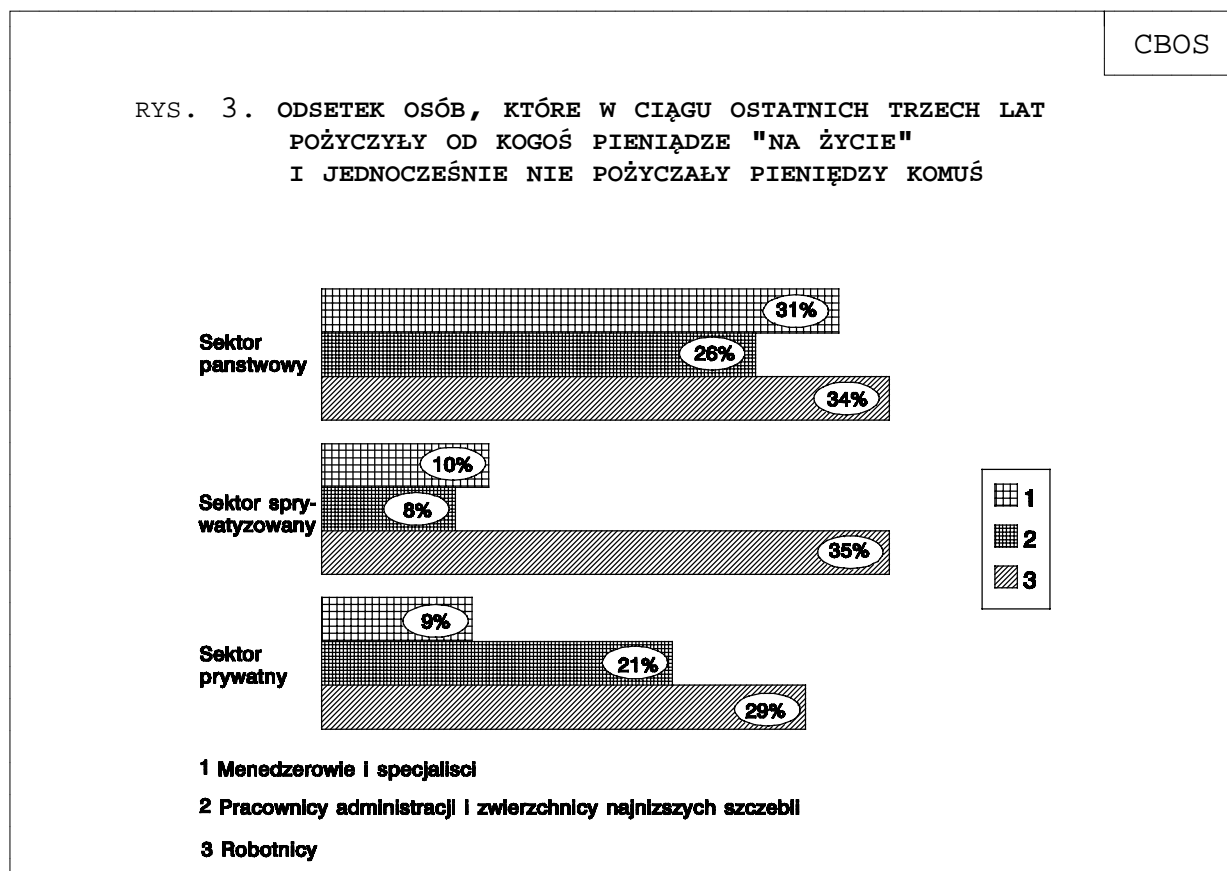


⁴ Na rysunku podajemy średni miesięczny dochód na osobę dla każdej z wyodrębnionych kategorii respondentów.

Pożyczanie pieniędzy od kogoś lub innym zależy od poziomu dochodów. Respondenci nazwani przez nas "pożyczkobiorcami" (zaciągali długi "na życie" i jednocześnie nie pożyczali pieniędzy innym) stanowią blisko 1/3 ogółu ankietowanych. Są to osoby o przeciętnie niższym dochodzie niż pozostali respondenci (ok. 1,2 mln zł *per capita*). Dość liczną grupę ankietowanych (23%) stanowią tzw. "pożyczkodawcy". Dysponują oni dochodami, które wystarczają im na utrzymanie, jednocześnie zaś mają możliwości wspomaganie innych osób.

Skalę wydatków ogranicza wielkość dochodu, ale w dużej mierze zależy ona również od aspiracji, nawyków konsumpcyjnych, stylu życia itd.

W tym sensie można powiedzieć, że liczba "pożyczkobiorców"⁵ jest miarą dochodów uwzględniającą potrzeby ich posiadaczy. W różnych grupach społeczno-zawodowych obowiązują różne standardy życia, a w związku z tym zwrot "pożyczać na życie" bywa również inaczej rozumiany (rys. 3).



⁵ W dalszej części opracowania skoncentrujemy się na scharakteryzowaniu tylko tej kategorii respondentów.

Częściej niż inne grupy zawodowe pożyczają "na życie" robotnicy, a różnice między sektorami własności są w ich przypadku niewielkie.

Równie często co robotnicy zaciągają długi menedżerowie i specjaliści sektora państwowego, choć ich sytuacja finansowa - jak to wynika z analizy dochodów - jest znacznie lepsza. Przypuszczamy, że w tej grupie respondentów aspiracje materialne są wyższe niż dochody. Być może menedżerowie i specjaliści zatrudnieni w przedsiębiorstwach państwowych starają się dorównać poziomem życia swoim zamożniejszym kolegom z sektora prywatnego. Jednocześnie względnie wysokie dochody umożliwiają im zaciąganie długów bez obawy o zwrot pożyczonych pieniędzy.

Obok liczby pożyczkobiorców pewnym wskaźnikiem kondycji materialnej gospodarstw domowych jest liczba gospodarstw, których dochody nie wystarczają na pokrycie podstawowych opłat związanych z eksploatacją mieszkania (tab. 3)⁶.

Tabela 3

w procentach

Czy zdarza się, że zalega Pan(i) z opłatami:	Badanie przeprowadzone na próbie pracowników przedsiębiorstw przemysłowych	Badanie przeprowadzone na próbie ogólnopolskiej
(A) za mieszkanie?		
Często	3	8
Rzadko	10	20
Nigdy	87	72
(B) za inne świadczenia, takie jak energia elektryczna, radio, telewizja itp.?		
Często	1	6
Rzadko	11	19
Nigdy	88	75

Wśród badanych pracowników przedsiębiorstw przemysłowych około jedna dziesiąta deklaruje kłopoty z opłatami - 13% z opłatami za mieszkanie, 12% z innymi świadczeniami. Przy czym jedynie nieliczni stwierdzają, że trudności takie zdarzają się im często (wielkości w granicach błędu statystycznego). Problemy z regulowaniem rachunków mają przede wszystkim robotnicy, zwłaszcza zatrudnieni w zakładach prywatnych oraz osoby lokujące się w grupie najniższych dochodów (poniżej 1 mln zł na osobę).

⁶ Tabela 3 przedstawia rozkłady odpowiedzi w całej zbiorowości. W tym przypadku dodatkowa analiza nie wykazała bowiem istotnych różnic między sektorami własności i między grupami zawodowymi.

Tęm do porównania sytuacji pracowników badanych przedsiębiorstw mogą być wyniki uzyskane w majowym sondażu CBOS⁷ przeprowadzonym na próbie ogólnopolskiej. Wśród ogółu dorosłych mieszkańców Polski kłopoty z opłatami związanymi z eksploatacją mieszkania zdarzały się dwa razy częściej niż w badanej grupie pracowników. Fakt ten łatwo wytłumaczyć obecnością w próbie ogólnopolskiej reprezentacji osób o dochodach najniższych w skali całego kraju - bezrobotnych, emerytów i rencistów.

Badając kondycję materialną gospodarstw domowych pracowników przedsiębiorstw należących do różnych sektorów własności posłużyliśmy się między innymi wskaźnikiem dochodu na osobę w rodzinie. Jednym ze składników tego dochodu są zarobki respondentów w miejscu pracy. Zapytaliśmy, czy w ciągu najbliższych trzech miesięcy spodziewają się oni jakichś zmian związanych z wysokością swoich poborów (tab. 4).

Tabela 4

w procentach

Czy spodziewa się Pan(i) w ciągu dwóch, trzech najbliższych miesięcy podwyższenia lub obniżenia swoich zarobków?	Sektor własności								
	państwowy			sprywatyzowany			prywatny		
	1	2	3	1	2	3	1	2	3
Spodziewam się podwyższenia moich zarobków	18	25	25	22	83	42	32	22	18
Moje zarobki ani nie wzrosną ani nie zmaleją	65	68	65	75	15	46	58	53	62
Spodziewam się obniżenia moich zarobków	15	0	5	1	1	5	0	5	3
Trudno powiedzieć	2	7	5	2	1	7	10	20	17
1. Menedżerowie i specjaliści 2. Pracownicy administracji i zwierzchnicy najniższych szczebli (majstrowie, mistrzowie, brygadziści itp.) 3. Robotnicy (pracownicy głównego nurtu produkcji oraz pracownicy zaplecza produkcyjnego)									

⁷ Badanie "Aktualne problemy i wydarzenia" (35), zrealizowane w dniach 14-17 maja '93 na ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski (N=1075).

Wśród ankietowanych przeważa przekonanie, że w ciągu najbliższych trzech miesięcy ich zarobki ani nie wzrosną, ani nie zmaleją. Tylko nieliczne osoby spodziewają się obniżenia swoich poborów, w tym najczęściej menedżerowie i specjaliści zatrudnieni w zakładach państwowych (15%). Wyjątkowo optymistyczne na tle innych grup respondentów są natomiast oczekiwania pracowników administracji i robotników sektora sprywatyzowanego. Przeważająca większość (83%) pracowników administracji i zwierzchników najniższych szczebli oraz 42% robotników z tych przedsiębiorstw ma nadzieję, że w ciągu najbliższych trzech miesięcy ich płace wzrosną.

W pozostałych typach zakładów wzrostu zarobków spodziewa się około 1/4 ankietowanych.

Dodatkowa aktywność zarobkowa

W kryzysie gospodarczym ostatnich lat wiele gospodarstw domowych podejmuje próby przystosowania się do trudnych warunków ekonomicznych. Jedną z ważnych form takiej adaptacji jest szukanie dodatkowych zajęć zarobkowych. Liczba osób uzupełniających swoje budżety domowe dzięki pracy "po godzinach" stanowi jednocześnie pewien wskaźnik poziomu aktywności gospodarczej polskiego społeczeństwa. W tabeli 5 przedstawiamy ogólne rozkłady odpowiedzi na pytania o dodatkowe prace zarobkowe.

Tabela 5

w procentach

Czy Pan(i) osobiście:	Wskazania respondentów		
	Tak, często	Tak, niekiedy	Nigdy
pracuje w swoim zakładzie pracy w godzinach nadliczbowych za dodatkowe wynagrodzenie	10	32	58
robi coś dla siebie na zakładowym sprzęcie	1	20	80
bierze prace zlecone do domu	1	11	88
pracuje w więcej niż jednym miejscu pracy	5	15	79

Prawie połowa (48%) nie dorabia w żadnej formie. Praca dodatkowa w większości przypadków ma jednak charakter dorywczy. Niewielu respondentów podejmuje ją często (lub regularnie). Nasycenie rynku pracy i wysoki poziom bezrobocia mogą bowiem sprawiać, że ten typ aktywności pozostaje dla wielu osób niedostępny.

Stosunkowo częstą formą "dorabiania" jest branie godzin nadliczbowych i (choć w znacznie mniejszym stopniu) zatrudnienie w więcej niż jednym miejscu pracy. Około 1/5 osób ankietowanych przyznaje, że od czasu do czasu do celów prywatnych wykorzystuje sprzęt zakładowy.

Dodatkową aktywność zarobkową w poszczególnych sektorach własności i grupach zawodowych przedstawiają tabele 6 i 7⁸.

Tabela 6 w procentach

Sektor własności	Czy Pan(i) osobiście pracuje w swoim zakładzie pracy w godzinach nadliczbowych za dodatkowe wynagrodzenie?		
	Tak, często	Tak, niekiedy	Nigdy
<u>sektor państwowy</u>			
1.	4	38	58
2.	4	32	63
3.	12	31	57
<u>sektor sprywatyzowany</u>			
1.	6	21	73
2.	20	15	65
3.	7	42	52
<u>sektor prywatny</u>			
1.	16	30	54
2.	17	32	51
3.	20	36	44
1. Menedżerowie i specjaliści 2. Pracownicy administracji i zwierzchnicy najniższych szczebli (majstrowie, mistrzowie, brygadziści itp.) 3. Robotnicy (pracownicy głównego nurtu produkcji oraz pracownicy zaplecza produkcyjnego)			

⁸ Pytań o prace zleczone i dorabianie na zakładowym sprzęcie nie omawiamy szczegółowo ze względu na słabe zróżnicowanie odpowiedzi w wyodrębnionych podgrupach.

Od czasu do czasu godziny nadliczbowe bierze blisko 1/3 respondentów. Do osób, które najczęściej pracują w godzinach nadliczbowych za dodatkowe wynagrodzenie należą pracownicy sektora prywatnego, zarówno menedżerowie jak i pracownicy szeregowi. W grupie tej około połowa respondentów pracuje "po godzinach", przy czym 1/5 robi to regularnie. Możliwości dorobienia dzięki pracy wykraczającej poza czas przewidziany regulaminem wykorzystują także urzędnicy w zakładach sprywatyzowanych (20%) i robotnicy przedsiębiorstw państwowych (12%).

Innym sposobem pomnażania swoich dochodów jest jednoczesne zarobkowanie w kilku miejscach pracy. Ta forma zdobywania pieniędzy stanowi domenę menedżerów i specjalistów z sektora prywatnego i państwowego (tab. 7). W sektorze państwowym aż 40% kierowników i specjalistów ma drugą pracę na stałe lub od czasu do czasu (w zakładach prywatnych blisko 1/4).

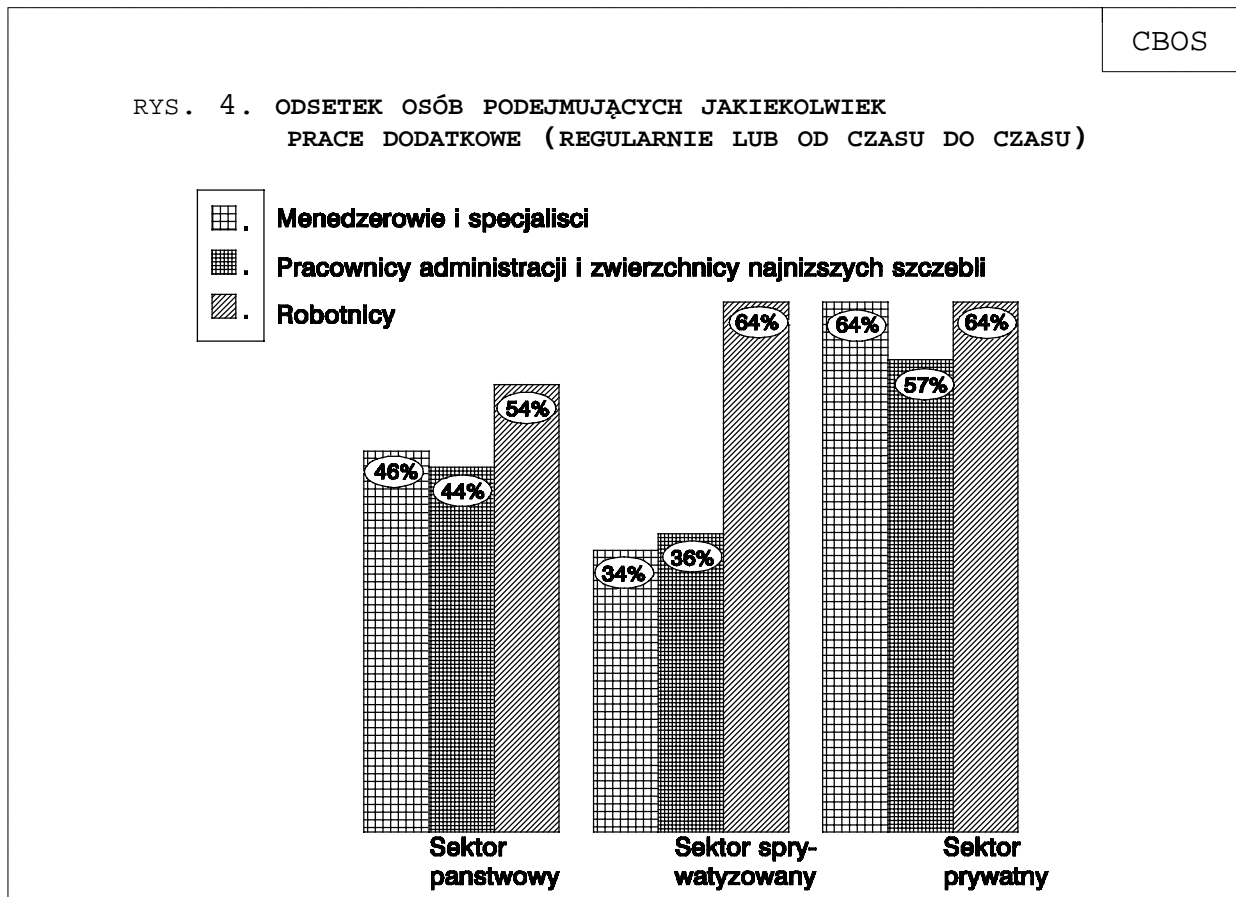
Tabela 7

w procentach

Sektor własności	Czy Pan(i) osobiście pracuje w więcej niż jednym miejscu pracy?		
Czy Pan(i) osobiście pracuje w więcej niż jednym miejscu pracy?	Tak, często	Tak, niekiedy	Nigdy
<u>sektor państwowy</u>			
1.	14	24	62
2.	7	17	76
3.	5	15	80
<u>sektor sprywatyzowany</u>			
1.	7	11	83
2.	3	22	76
3.	2	10	88
<u>sektor prywatny</u>			
1.	17	6	77
2.	8	9	84
3.	4	9	87
1. Menedżerowie i specjaliści 2. Pracownicy administracji i zwierzchnicy najniższych szczebli (majstrowie, mistrzowie, brygadziści itp.) 4. Robotnicy (pracownicy głównego nurtu produkcji oraz pracownicy zaplecza produkcyjnego)			

W podsumowaniu możemy stwierdzić, że grupą najaktywniejszą zawodowo w sensie wykonywania prac dodatkowych są pracownicy sektora prywatnego. Co drugi respondent zatrudniony w przedsiębiorstwie prywatnym regularnie lub dorywczo "bierze nadgodziny", a menedżerowie i specjaliści często podejmują pracę w kilku miejscach jednocześnie.

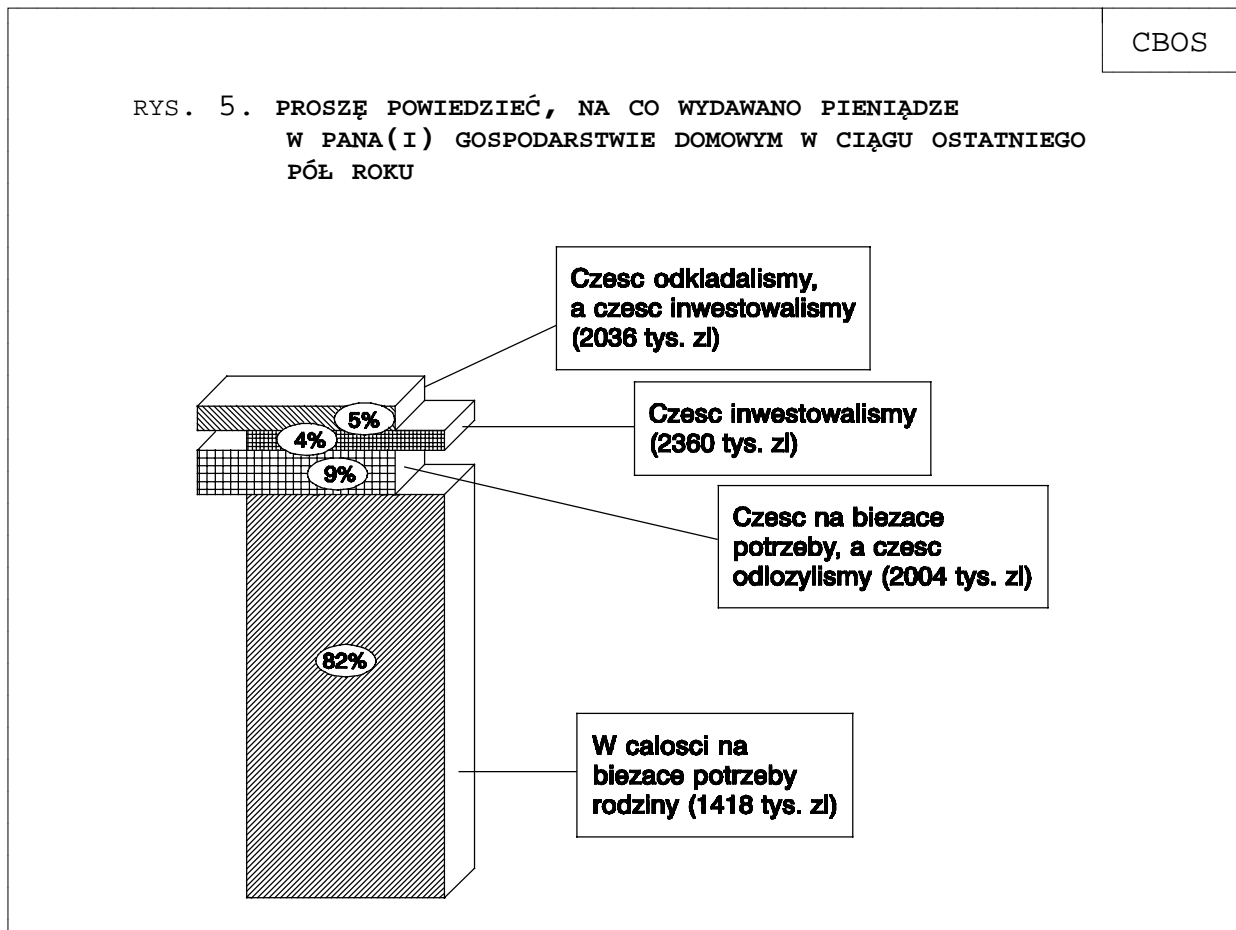
Zróżnicowanie podejmowania dodatkowych prac zarobkowych w poszczególnych grupach badanych - przy uwzględnieniu wszystkich form dorabiania - ilustruje rysunek 4.



Ponieważ brak jest danych dotyczących zarobków samych respondentów, nie możemy precyzyjnie określić, jaka jest efektywność pracy "po godzinach" w wymiarze ekonomicznym. Stwierdziliśmy natomiast, że dochody osób pracujących ponad normę są przeciętnie wyższe niż dochody osób nie podejmujących zajęć dodatkowych.

Gospodarowanie zasobami finansowymi

Sposób gospodarowania dochodami zależy od kilku czynników. W sytuacji, kiedy dochód wystarcza wyłącznie na zaspokojenie podstawowych potrzeb, możliwości manewru są oczywiście niewielkie. Nie zawsze jednak wydatki "na życie" pochłaniają wszystkie środki. W warunkach gospodarki rynkowej przed osobami posiadającymi nadwyżki pieniężne otworzyły się nowe możliwości lokowania i pomnażania rodzinnego kapitału, czy to w formie zakupu akcji, czy też ogólnie w formie inwestowania w coś, co powinno przynieść dodatkowy dochód. Dla osób mniej przedsiębiorczych i skłonnych do ryzyka lub po prostu biedniejszych pozostaje "tradycyjne" oszczędzanie na kontach bankowych (rys.5)⁹.



⁹ Na rysunku podajemy średni miesięczny dochód na osobę dla każdej z wyodrębnionych kategorii respondentów.

W przeważającej większości gospodarstw domowych (82%) pieniądze w całości przeznaczane są na podstawowe potrzeby. W co 10 rodzinie poczyniono pewne oszczędności, a 9% rodzin albo jednocześnie oszczędza i inwestuje, albo wyłącznie inwestuje. Sposób gospodarowania zasobami finansowymi związany jest przede wszystkim z dochodem. Wyłącznie "na życie" przeznaczają swoje pieniądze gospodarstwa biedniejsze (średni dochód 1,4 mln zł). Oszczędzają lub inwestują rodziny o dochodach przekraczających 2 mln zł na osobę.

Preferencje (i możliwości) związane z pomnażaniem rodzinnego kapitału są odmienne w różnych grupach pracowników (tab. 8).

Tabela 8

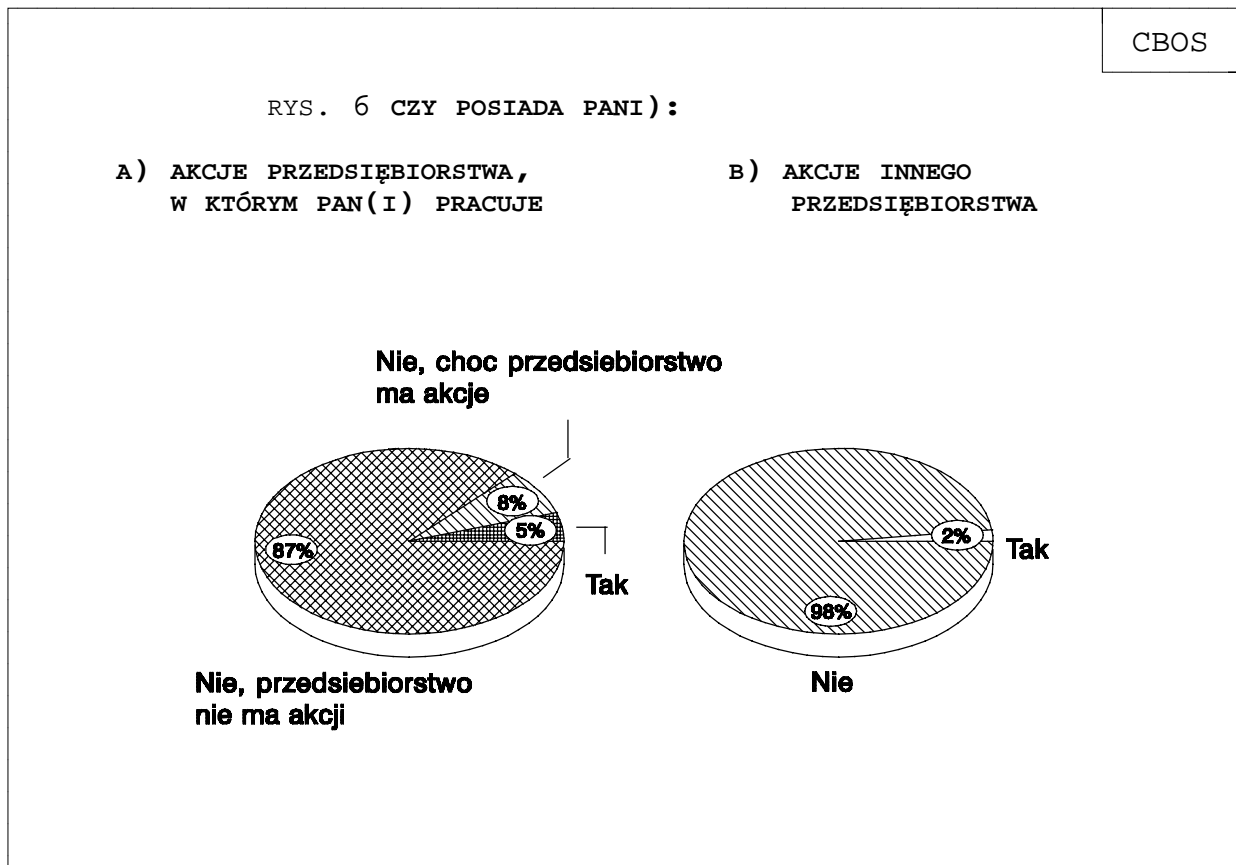
w procentach

Proszę powiedzieć, na co wydawano pieniądze w Pana(i) gospodarstwie domowym w ciągu ostatniego pół roku?	Sektor własności								
	państwowy			sprywatyzowany			prywatny		
	1	2	3	1	2	3	1	2	3
w całości na bieżące potrzeby rodziny	58	73	88	59	77	82	28	68	74
część na bieżące potrzeby rodziny, a część odkładaliśmy	10	10	8	27	3	9	33	21	17
część na bieżące potrzeby rodziny, a część inwestowaliśmy	27	7	1	7	1	4	15	7	3
część na bieżące potrzeby rodziny, część odkładaliśmy a część inwestowaliśmy	5	10	3	7	19	5	24	4	6
1. Menedżerowie i specjaliści 2. Pracownicy administracji i zwierzchnicy najniższych szczebli (majstrowie, mistrzowie, brygadziści itp.) 3. Robotnicy (pracownicy głównego nurtu produkcji oraz pracownicy zaplecza produkcyjnego)									

Stosunkowo najczęściej inwestuje się i oszczędza w rodzinach menedżerów i specjalistów związanych z prywatną sferą własności. We wspomnianej grupie tylko 28% rodzin przeznacza swoje dochody w całości na bieżące potrzeby, podczas gdy wśród robotników odsetek ten wynosi około 80%. Dostyc często oszczędzają i inwestują lub tylko inwestują menedżerowie i specjaliści z zakładów państwowych.

Robotnicy - grupa o najniższym średnim dochodzie - w przeważającej większości wydają zarobione pieniądze tylko "na życie". W nieco odmiennej sytuacji znajdują się pod tym względem gospodarstwa domowe robotników zatrudnionych w sektorze prywatnym - prawie co 4 rodzinie udaje się zgromadzić jakieś oszczędności lub poczynić pewne inwestycje.

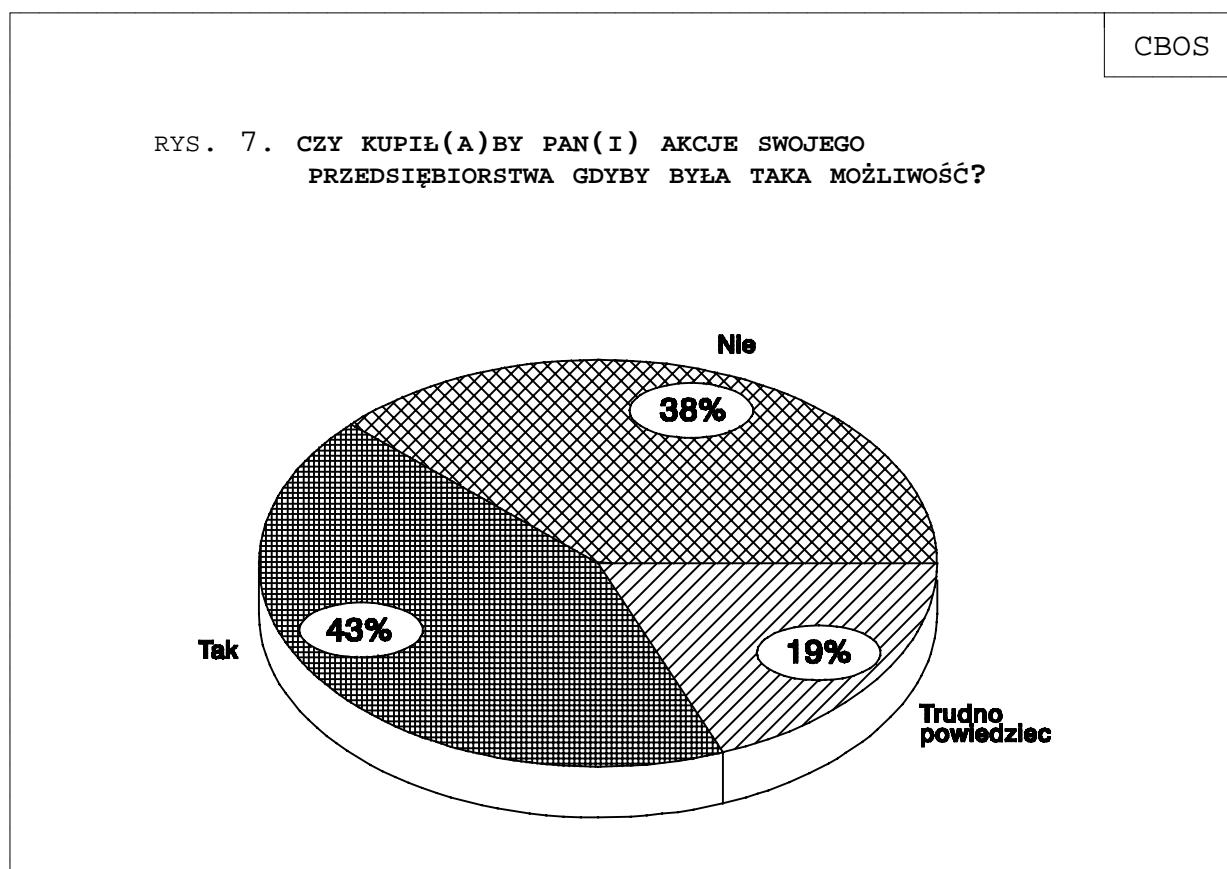
Jedną z możliwości inwestowania zarobionych pieniędzy jest lokowanie ich w akcje różnych przedsiębiorstw. Ponieważ do tej pory rynek akcji w Polsce pozostaje jeszcze słabo rozwinięty, liczba akcjonariuszy w badanej przez nas grupie pracowników nie przekracza kilku procent (rys. 6).



Wykup akcji - jako forma pomnażania rodzinnego kapitału - dotyczy niewielkiego odsetka respondentów. Do niezmiernie rzadkich przypadków należy jednocześnie inwestowanie w akcje w miejscu pracy i poza nim. Stosunkowo bardziej rozpowszechniony (choć różnice są niewielkie) jest zakup udziałów przedsiębiorstw będących jednocześnie miejscem zatrudnienia. Ze zrozumiałych względów największy odsetek akcjonariuszy odnotowano w sektorze sprywatyzowanym (20%). Nieco mniej akcji własnych¹⁰ przedsiębiorstw posiadają natomiast pracownicy zakładów prywatnych (10%) i państwowych (3%).

Niewielka liczebność akcjonariuszy nie pozwala na przeprowadzenie bardziej szczegółowej analizy w podgrupach zawodowych. Dane sugerują jednak, że częściej niż pozostałe kategorie respondentów inwestują w akcje menedżerowie i specjaliści prywatnego sektora własności.

Z analizy danych wynika również, że popyt na akcje własnego przedsiębiorstwa osiąga spore rozmiary (rys. 7).



¹⁰ "Własnych" w sensie miejsca pracy.

Wśród respondentów, którzy do tej pory z różnych powodów nie są udziałowcami swoich przedsiębiorstw, 43% osób wyraziło ochotę nabycia akcji, gdyby zaistniała taka możliwość. Potencjalni akcjonariusze to przede wszystkim menedżerowie i specjaliści zatrudnieni w zakładach prywatnych (66%) i państwowych (52%). Nie tak skłonni do inwestowania w akcje są natomiast robotnicy (we wszystkich trzech sektorach własności około 2/5 osób ankietowanych).



Sytuacja materialna rodzin pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach państwowych, sprywatyzowanych i prywatnych jest zróżnicowana, przy czym ta ogólna prawidłowość nie dotyczy wszystkich grup pracowników. Rodziny robotników mają zbliżony standard życia. We wszystkich sektorach własności gospodarstwa domowe robotników osiągają dochód na poziomie około 1,4 mln zł na osobę.

Dochody pozostałych grup zawodowych są przeciętnie wyższe. Do najlepiej sytuowanych należą rodziny menedżerów i specjalistów zatrudnionych w zakładach prywatnych (3,7 mln zł *per capita*).

Największe zróżnicowanie poziomu zamożności w obrębie poszczególnych sektorów zanotowano w przedsiębiorstwach prywatnych, najmniejsze zaś w przedsiębiorstwach państwowych. Można stąd wysnuć pośredni wniosek, że zakłady państwowe w dalszym ciągu stosują się do zasad "egalitaryzmu płacowego", podczas gdy inne sektory własności wprowadziły system wynagrodzeń zbliżony do podziału merytokratycznego.

Pracę dodatkową podejmuje blisko połowa respondentów. Stosunkowo częstą formą dorabiania jest branie godzin nadliczbowych i (choć w znacznie mniejszym stopniu) zatrudnienie w więcej niż jednym miejscu pracy. Częściej niż pozostali pracują "po godzinach" pracownicy sektora prywatnego, zwłaszcza menedżerowie i specjaliści.

W przeważającej większości gospodarstw domowych zarobione pieniądze w całości przeznaczają się na bieżące potrzeby. Dotyczy to zwłaszcza rodzin robotniczych. Najczęściej inwestują lub oszczędzają menedżerowie i specjaliści związani z prywatną sferą własności.

Inwestowanie w akcje, jako forma pomnażania rodzinnego kapitału, dotyczy niewielkiego odsetka respondentów. Przede wszystkim nabywane się udziały przedsiębiorstw, które jednocześnie są miejscem zatrudnienia. Największy odsetek akcjonariuszy występuje w sektorze sprywatyzowanym. Nieco mniej akcji własnych przedsiębiorstw posiadają natomiast pracownicy zakładów prywatnych i państwowych.

Częściej niż inni inwestują w akcje menedżerowie i specjaliści z zakładów prywatnych. Ogólnie rzecz biorąc grupa ta stanowi najzamożniejszą i najbardziej aktywną ekonomicznie kategorię respondentów.